

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach w sprawie z powództwa M. P. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. o zapłatę

- w punkcie 1. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. na rzecz M. P. kwotę 625 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 2 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty,
- w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części,
- w punkcie 3. zasądził od M. P. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. kwotę (...),- (tysiąc pięćset pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą do wydania powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy:

W dniu 29 lipca 2012r. M. P. jechał motocyklem od strony K. w kierunku Wągier. W tym czasie z drogi podporządkowanej wyjechał samochód, który uderzył w motor i jego kierowcę. M. P. przetoczył się przez ten pojazd, po czym wstał i odjechał o własnych siłach. Dopiero wieczorem i następnego dnia odczuł dotkliwie skutki zdarzenia, które spowodowały silny ból i utrudnienia w poruszaniu się. Obrażenia, które bezpośrednio po wypadku nie wydawały się znaczące, spowodowały jednak duży ból, w wyniku którego M. P. zgłosił się do szpitala w Ł.. W szpitalu stwierdzono jedynie powierzchowny uraz powłok głowy oraz powierzchowny uraz szyi.

Po wypadku M. P. pobierał masaże i inne zabiegi fizjoterapeutyczne w (...) przychodni (...) w Ł., gdzie stwierdzono u niego naczyniaka i skutki wypadku w postaci miernych dolegliwości. Zabiegi kosztowały go łącznie ponad 6.000,- złotych.

Ubezpieczyciel wypłacił M. P. dobrowolnie kwotę 2000 złotych tytułem zadośćuczynienia, odmawiając odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Decyzję w tym przedmiocie wydał 18 maja 2015r. M. P. nie wykorzystał procedury zakwestionowania tej decyzji w toku wewnętrznego postępowania odwoławczego ubezpieczyciela.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w części.

Podstawę prawną żądania odszkodowania stanowi art. 436 §1 k.c., na mocy którego samoistny posiadacz środka komunikacji wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną przez ruch pojazdu. W przedmiotowej sprawie szkoda została wyrządzoną w mieniu przez ruch ubezpieczonego pojazdu.

Podstawę prawną żądania odszkodowania stanowi art. 444 §1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi natomiast art. 445 §1 k.c. zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (tj. w art. 444 §1 k.c. - w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia), sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W przedmiotowej sprawie sprawca wypadku wywołał u powódki zarówno uszkodzenie ciała, jak i rozstrój zdrowia, co uzasadnia przyznanie zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia.

Rozważając wysokość poszczególnych żądań pozwu Sąd pierwszej instancji uwzględnił, że pozwany uznał żądania powoda odnośnie zadośćuczynienia, wypłacając dobrowolnie 2000 zł.

Odnosząc się do wysokości wypłaconego już zadośćuczynienia zauważyć należy, że cierpienia te określone były przez prowadzących powoda lekarzy jako mierne, a obrażenia jako powierzchowne. Dlatego też sąd uznaje wypłacone dobrowolnie zadośćuczynienie za wystarczające. Ponadto pozwany podniósł odnośnie zadośćuczynienia zarzut

przedawnienia, który dotyczył obu żądań: zadośćuczynienia i odszkodowania, dlatego zostanie omówiony w całości w kolejnym akapicie dotyczącym odszkodowania.

Odnosnie żądania odszkodowania, to w ocenie sądu powód miał prawo skorzystania z prywatnej służby zdrowia, dlatego co do zasady żądania jego są uzasadnione. Pozwany podniósł jednak skutecznie zarzut nieudowodnienia związku przyczynowego między odniesionymi obrażeniami a kosztem prywatnych zabiegów fizjoterapeutycznych, co do których zwrotu kosztów domaga się powód. Z drugiej strony w ocenie Sądu pierwszej instancji domniemywać można, że jakaś część tych zabiegów, np. przynajmniej dziesiąta ich część, miała związek z urazem.

W ocenie sądu skutecznie podniesiono zarzut przedawnienia. Zgodnie z art. 819 §4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. W przedmiotowej sytuacji bieg przedawnienia rozpoczął się z przyznaniem M. P. w dniu 18 maja 2015 r. zadośćuczynienia w kwocie 2000 zł, z jednoczesną odmową wypłacenia odszkodowania. Nie przedawniło się jedynie roszczenie w kwocie 625 zł, zgłoszone w 2018 r. Co prawda w załączonych do akt dokumentach, w tym na płycie CD, brakuje tego zgłoszenia, niemniej jednak skoro pozwany je przyznał, sąd nie kwestionuje tego faktu.

Co do długości terminu przedawnienia, to w wypadku roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym reguluje art. 442¹ § 1 k.c., w myśl którego roszczenie takie ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Nie licząc wspomnianej kwoty 625 zł, roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie przedawniły się jeszcze przed wniesieniem powództwa w sprawie. Dlatego uwzględniono powództwo w kwocie 625 zł, zasądzając je z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 kwietnia 2018 r., tj. od dnia jego zgłoszenia do ubezpieczyciela, który to dzień wynika z odpowiedzi na pozew. W pozostałej części powództwo oddalono.

Sąd pierwszej instancji rozdzielił koszty stosunkowo w stopniu, w którym każda ze stron przegrała sprawę. Powód wygrał sprawę w 6%, a przegrał w 94%, więc został w tym zakresie obciążony kosztami. Koszty wyniosły w sumie (...)-złoty. Pozwany powinien więc ponieść kwotę 245,- złotych, stanowiącą 6% tej kwoty, a powód – resztę. Dlatego zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę (...)-złoty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego wywiodły obie strony.

Powód w swojej apelacji zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo tj. w zakresie kwoty 7.284,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu tj. objętych pkt 2 i 3 wyroku, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj:

- 65 k.c. i art.819 §4 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, wynikające z subsumpcji do nieustalonego stanu faktycznego i przyjęcia a priori, że pismo z 18 maja 2015 r. było jednoznacznym i ostatecznym oświadczeniem pozwanego o odmowie wypłaty odszkodowania i czyniło zadość wymogom art. 819 §4 k.c., podczas gdy w przedmiotowy piśmie została zawarta propozycja zawarcia ugody wraz ze wskazaniem proponowanej kwoty, wobec pouczenia o przysługującej drodze sądowej, która otwierała się po ostatecznej odmowie wypłaty odszkodowania. Powód mógł poczytywać, iż sprawa nie została ostatecznie zamknięta;

- art. 819 § 4, poprzez dokonanie jego błędnej wykładni poprzez przyjęcie rozpoczęcia biegu przedawnienia od dnia otrzymania przez powoda oświadczenia z dnia 18 maja 2015 r., podczas gdy powód otrzymał ostateczną decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania w dniu 9 lipca 2015 r., co skutkowało wówczas rozpoczęciem biegu przedawnienia.

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.

- art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym pominięciu dla oceny stanu faktycznego dowodów z zeznań świadka S. P. oraz zeznań powoda, a w konsekwencji uznanie, iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy odniesionymi obrażeniami a kosztem prywatnych zabiegów fizjoterapeutycznych, co prowadzi do sprzeczności ustalonego stanu faktycznego z przeprowadzonymi w sprawie dowodami, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, zaniechaniem przez Sąd pierwszej instancji zbadania podstaw żądania powoda,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że bieg przedawnienia po przerwie należało liczyć od dnia 18 maja 2015 r. w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy na to nie pozwala albowiem z dokumentu - pismo z dnia 18 maja 2015 r. wynika, że zostało ono nadane 20 maja 2015 r., biorąc pod uwagę, iż pismo zostało nadane listem poleconym ekonomicznym Powód miał możliwość zapoznać się z oświadczeniem ubezpieczyciela o częściowym przyznaniu świadczenia w dniu 26 maja 2015 r., kiedy to przedmiotowe pismo zostało doręczone,

Apelujący powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że nie zachodzi podstawa uchylenia zaskarżonego wyroku, wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 9.284,99 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwane Towarzystwo (...) SA. w swojej apelacji zaskarżyło wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie punktu 1. wyroku w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., a to w wyniku dowolnej, a nie wszechstronnej oceny dowodów, oraz sprzecznej z zebraniem materiałem dowodowym oceny polegającej na:

- dopuszczeniu i procedowaniu dowodu nieistniejącego oraz poczynienie na jego podstawie ustaleń kluczowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

- zasądzeniu kwoty 625 zł na podstawie zgłoszenia szkody, którego Sąd pierwszej instancji nie widział i przyjęcie istnienia takiego dokumentu jedynie na podstawie twierdzenia pozwanego o istnieniu takiego zgłoszenia;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 444 § 1 zd. 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem odszkodowania w kwocie 625 zł wobec nieudowodnienia wysokości takiego żądania przez powoda.

- art 361 k.c. -poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zasądzone odszkodowanie w kwocie 625 zł pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 29 lipca 2012 r..

W związku z podniesionymi zarzutami, apelujący pozwany wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości, a także poprzez rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania przed sądem pierwszej oraz drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako zasadna podlegała uwzględnieniu w całości, a apelację powoda należało oddalić jako bezzasadną.

Obie strony w swoich apelacjach zarzucają naruszenia przepisu art.233 k.p.c..

Zauważyć należy, że jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego podkreśla się, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, jednakże nie w sposób dowolny, lecz na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W związku z powyższym Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Jednakże w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowoskutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, L.; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, (...) 2006, Nr 10, poz. 110).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji strony pozwanej, zgodzić się należy z zarzutem naruszenia art. 233 k.p.c., że w rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowej oceny przedstawionego w toku postępowania materiału dowodowego w zakresie, w jakim ocena ta skutkowałą uwzględnieniem powództwa co do kwoty 625 zł.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo co do tej kwoty na podstawie uzupełniającego zgłoszenia szkody, wskazując, że zgłoszenie miało miejsce w piśmie z 2 kwietnia 2018r., choć jednocześnie stwierdził, uzasadniając swoje stanowisko, że brak tego dowodu z dokumentu z tej daty w aktach szkodowych, załączonych przez pozwanego na płycie CD. Niemniej, niezależnie od braku tego dowodu, Sąd pierwszej instancji uznał powyższy fakt za przyznany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. W konsekwencji uznał, że zgłoszona szkoda w 2018 r. w kwocie 625 zł nie uległa przedawnieniu, a zatem podlegała zasądzeniu na rzecz powoda. Powyższa ocena Sądu pierwszej instancji i wnioski co do uwzględnienia roszczenia w tej części, okazały się według Sądu Odwoławczego błędne.

Trafnie apelujący pozwany podniósł, że dokument - „Zgłoszenie szkody na osobie” stanowiący załącznik do pozwu (k.12 akt, płyta CD – akta szkodowe), opatrzony jest datą 2 kwietnia 2015 r., natomiast Sąd pierwszej instancji błędnie wskazał datę tego dokumentu na dzień 2 kwietnia 2018 r.. Uściślając, powód załączył do pozwu dwa dokumenty opatrzone datą 2 kwietnia 2015 r. oba zatytułowane „Zgłoszenie szkody na osobie”. Jeden z nich zawierał wniosek „o wypłatę odszkodowania w dodatkowej kwocie 625 zł (k. 20 akt). Natomiast w aktach sprawy nie ma dokumentu z datą 2 kwietnia 2018 r., opiewającego na kwotę 625,00 zł. Rzeczywiście pozwany w odpowiedzi na pozew na stronie 3 - ciej odwołuje się do pisma z dnia 2 kwietnia 2018 r., ale zważywszy na pozostałą treść pisma, w którym kilkakrotnie operowano prawidłową datą 2 kwietnia 2015 r. – datą pisma „Zgłoszenie szkody” przez powoda, odwołanie się do daty pisma z 2018 r. bez wątplenia było omyłkowe. W szczególności, że w tym samym akapicie, o którym była mowa o zgłoszeniu szkody z dnia 2 kwietnia 2018 r., była również wzmianka o „odpowiedzi na wyżej wymienione” pismem datowanym na dzień 25 maja 2015 r..

Sąd pierwszej instancji powinien zatem prawidłowo ustalić, zgodnie z przedstawionym materiałem dowodowym, że zgłoszenie roszczenia uzupełniającego w zakresie kwoty 625 zł nastąpiło w piśmie z dnia 2 kwietnia 2015 r. a nie 2018 r. (w szczególności zważywszy na fakt załączenia przez powoda pisma opatrzonego datą 2 kwietnia 2015 r., zawierającego wniosek o roszczenie uzupełniające w kwocie 625 zł). Ponadto ani powód nie złożył do akt sprawy dokumentu z roku 2018 r., ani nie ma takiego dokumentu w aktach szkodowych, a nadto powód nie twierdził, że zgłaszał do ubezpieczyciela uzupełniające roszczenie w 2018 r..

Reasumując, Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił stan faktyczny, co do zgłoszenia szkody przez powoda w kwocie 625 zł pismem z dnia 2 kwietnia 2018 r., opierając to ustalenie na nieistniejącym dokumencie, a następnie opierając się na takim ustaleniu, wydał błędne rozstrzygnięcie.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że również roszczenie powoda o odszkodowanie w tej kwocie zostało objęte podniesionym zarzutem przedawnienia. Powód zgłosił roszczenie uzupełniające, obejmujące również kwotę 625 zł tytułem odszkodowania pismem z dnia 2 kwietnia 2015 r., powodując przerwanie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 819§ 4 k.c.. Bieg terminu przedawnienia zaczął biec na nowo od dnia 18 maja 2015 r., to jest od dnia otrzymania przez powoda decyzji Ubezpieczyciela odnośnie do zgłoszonej szkody w postępowaniu likwidacyjnym. Zatem roszczenie w tej kwocie uległo przedawnieniu z dniem 18 maja 2018 r.. Natomiast powództwo w rozpoznawanej sprawie wytoczone zostało 21 maja 2018 r. (data nadania pozwu w urzędzie pocztowym).

Wobec wykazania przez apelującego pozwanego skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia także co do roszczenia powoda o odszkodowanie w kwocie 625 zł, a w konsekwencji zaistnienia już z tej przyczyny podstawy oddalenia powództwa również w tej części, zbędnym pozostaje badanie zasadności zarzutu apelacji pozwanego do naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 zd. 1 k.c. oraz art. 361 k.c..

Na marginesie jedynie należy dodać, że w ocenie Sądu Okręgowego pozwany trafnie podniósł, że niezależnie od kwestii przedawnienia dochodzonego przez pozwanego roszczenia uzupełniającego – odszkodowania w kwocie 625 zł, powód nie udowodnił swojego roszczenia, tak co do jego wysokości jak i wykazania związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem szkodzącym. Dla wykazania powyższych przesłanek nie można było uznać za dostateczne dowody z zeznań świadka S. P. i powoda oraz załączonych dowodów z dokumentu w postaci rachunków, o czym w dalszej części uzasadnienia w ramach odniesienia się do zarzutów apelacji powoda.

Bezzasadna okazała się apelacja powoda.

Sąd Okręgowy uznał, że nietrafnie apelujący zarzucił naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że bieg przedawnienia po przerwaniu go złożeniem zgłoszenia szkody Ubezpieczycielowi należało liczyć od dnia 18 maja 2015 r.. W apelacji powód twierdzi, że zebrany w sprawie materiał dowodowy na to nie pozwala, albowiem z pisma z dnia 18 maja 2015 r. wynika, iż zostało ono nadane 20 maja 2015 r., biorąc pod uwagę, iż pismo zostało nadane listem poleconym ekonomicznym, według powoda - miał on możliwość zapoznać się z oświadczeniem ubezpieczyciela o częściowym przyznaniu świadczenia w dniu 26 maja 2015 r., kiedy to przedmiotowe pismo zostało doręczone. Odnosząc się do tak postawionego zarzutu wskazać należy, że powód w żaden sposób nie udowodnił, kiedy pismo Ubezpieczyciela z dnia 18 maja 2015 r. zostało mu jako poszkodowanemu doręczone, nie przedstawił bowiem żadnego obiektywnego dowodu na poparcie swojego stanowiska, iż pismo z dnia 18 maja 2015 r. doręczono poszkodowanemu w dniu 26 maja 2015 r.. Sam fakt ręcznego zapisania przez poszkodowanego na decyzji daty wpływu pisma nie przesądza o rzeczywistej dacie doręczenia ww. pisma. Wskazać należy, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód nie sprostął powyższemu obowiązkowi w tej kwestii. Ponadto taka argumentacja apelującego pozwanego odnośnie doręczenia pisma z dnia 18 maja 2015 r. pozostaje w sprzeczności z przyznaniem przez powoda w uzasadnieniu pozwu okoliczności, że otrzymał informację o rozpoznaniu zgłoszenia szkody w dniu 18 maja 2015r. („i otrzymaniu w dniu 18 maja (...) informacji o częściowym uznaniu szkody” – str. 4 pozwu, drugi akapit od dołu).

Odnosząc się w następnej kolejności do zarzutu powoda naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie dla oceny stanu faktycznego dowodów z zeznań świadka S. P. i strony powodowej, to według Sądu Okręgowego, powód jako strona był bezpośrednio zainteresowanym korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o zeznania świadka, który jest ojcem powoda. Uzasadnione zainteresowanie korzystnym wynikiem postępowania utrudnia dokonanie powodowi oraz świadkowi, będącemu osobą bliską dla powoda, obiektywnej oceny i analizy postrzeganych zdarzeń. Istnieje też zwiększone ryzyko świadomego lub nawet nieświadomego zniekształcania faktów (por. wyrok SA w Gdańsku z 16.06.2015 r., I ACa 126/15). Ponadto, mając na uwadze, że oddalenie powództwa w zakresie odszkodowania nastąpiło z uwagi na nieudowodnienie związku przyczynowego między odniesionymi obrażeniami a kosztem prywatnych zabiegów fizjoterapeutycznych, przyjęć należy, że dowód z zeznań świadka i strony powodowej nie był konieczny w niniejszej sprawie i nie miał wpływu na rozstrzygnięcie Sądu.

Za bezzasadny należało uznać także zarzut powoda naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 k.c. w zw. z art. 819 § 4 k.c.. Powyższy zarzut podlegał ocenie także w kontekście uwzględnienia apelacji pozwanego i oddalenia powództwa także w zakresie roszczenia odszkodowania w kwocie 625 zł z odsetkami.

Apelujący powód zarzucił, że pismo pozwanej z dnia 18 maja 2015 r. pozostawia wątpliwości interpretacyjne odnośnie ostatecznego charakteru oświadczenia, zakończenia postępowania likwidacyjnego oraz szans na uzyskanie odszkodowania. Według Sądu Okręgowego nie można zgodzić się, z zarzutem apelującego, że pismo Ubezpieczyciela z dnia 18 maja 2015 r. nie miało waloru pisma kończącego postępowanie likwidacyjne. Przede wszystkim należy wskazać, że pismo to nie skutkowało jakkolwiek reakcją powoda. Nie podjął on żadnej czynności, nie kwestionował przyznanej kwoty zadośćuczynienia i odmowy wypłaty odszkodowania, a w szczególności nie ustosunkował się do propozycji ugodowego zakończenia sporu. Trzeba wskazać w tym miejscu, pismo Ubezpieczyciela z dnia 9 lipca 2015 r. zostało przesłane do pełnomocnika poszkodowanego jako - „Ponowna wypłata poprzednia zwrócona przez pocztę z adnotacją nie podjęto w terminie”, a treść pisma, poza powyższym stwierdzeniem, jest tożsama z treścią pisma z dnia 18 maja 2015 r., stanowiącego decyzję odnośnie roszczeń powoda, wynikających ze zgłoszonej szkody.

Powód nie dochodził dalszych roszczeń w toku postępowania likwidacyjnego, tylko wystąpił z powództwem w dniu 21 maja 2018 r. (data wpływu pozwu do sądu - 25 maja 2018 r.).

W ocenie Sądu drugiej instancji zgłoszenie jako uzupełniającego roszczenia w kwocie 625,00 zł w drugim piśmie z tej samej daty co zgłoszenie szkody - 2 kwietnia 2015 r. i odniesienie się przez ubezpieczyciela do tego roszczenia w piśmie z dnia 26 maja 2015 r. (odmowy przyznania poszkodowanemu świadczenia w kwocie 625,00 zł) nie zmienia oceny co do daty rozpoznania zgłoszenia szkody. Zgodzić się należało ze stanowiskiem pozwanego, że zgłoszenie kolejnego roszczenia w wysokości 625,00 zł jest roszczeniem dodatkowym w niniejszej szkodzie, dochodzonym na podstawie pierwszego zgłoszenia szkody, zresztą w przedmiotowej sprawie choć zgłoszonym w odrębnym piśmie, to jednakże piśmie z daty zgłoszenia szkody.

Odnosząc się do powyższego pisma z roszczeniem uzupełniającym, należy zaznaczyć, że rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 lutego 2018 r. sygn. akt I ACa 871/17, Portal orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Białymstoku), że przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia z umowy ubezpieczenia nie następuje za każdym razem, gdy ubezpieczyciel otrzyma dotyczące tego samego zdarzenia zgłoszenie: żądania o wypłatę odszkodowania, bądź zdarzenia szkodzącego. (...) Jak trafnie wskazał Sąd, normy prawne powinny zawsze być poddawane trójstopniowemu procesowi wykładni obejmującej zakres literalny, funkcjonalny oraz systemowy (patrz: red. prof. dr hab. M. S.. Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 1. Wydanie 1. 2007 r., § 42 pkt 1 s. 470; L.). Nic nie uzasadniało zatem zaniechania użycia tej ostatniej metody przy ustalaniu treści dyspozycji art. 819 § 4 k.c. (...). Te m.in. z uwagi na stabilizującą obrót funkcję, jaką przypisuje się instytucji dawności, nie dopuszczają, aby podmioty stosunków cywilnoprawnych mogły w nieskończoność odsuwać koniec biegu okresu przedawnienia roszczeń, które im przysługują (patrz: dr H. C.. Przedawnienie i zarzut przedawnienia w procesie cywilnym. (...) 2015, Nr 4, str. 100; L.; wyrok SA w Warszawie z 6 czerwca 2014 r. I ACa 12/14; wyrok TK z 5 lipca 2016 r. P 131/15, pkt 3.2.).

Tymczasem taki skutek powstałby, gdyby przyjąć (...), że strona umowy ubezpieczenia ma uprawnienie do tego, aby za pomocą samych tylko składanych drugiej stronie oświadczeń, które dotyczyłyby zgłoszenia szkody bądź żądania odszkodowania, móc wielokrotnie i w dowolnym czasie przerywać termin unormowany w art. 819 § 1 k.c. (patrz: red. dr hab. K. Osajda. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 18. 2018 r., A.2., B.5. art. 819, Legalis; dalej „Komentarz KC”). O niedopuszczalności takiego działania świadczy też wykładnia literalna art. 819 § 4 i art. 817 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 119 k.c. Gdyby racjonalny ustawodawca uznał, że unormowane w obu pierwszych przepisach przerwanie biegu przedawnienia oraz procedura związana z ustaleniem roszczenia odszkodowawczego mogły następować wielokrotnie, to nazwę czynności, która kreowała oba te skutki prawne, ująłby w liczbie mnogiej, a nie pojedynczej (jest „zawiadomienie” i „zgłoszenie” zamiast „zawiadomienia” i „zgłoszenia”). Zaprezentowana wyżej wykładnia systemowa i literalna nie stała nadto w sprzeczności z celem interpretowanego przepisu, który powinien chronić interesy uprawnionego z ubezpieczenia. W szczególności nie pozbawiała go możliwości przerywania biegu terminu przedawnienia roszczenia w oparciu o inne czynności, niż te które unormowano w art. 819 § 4 k.c., choćby poprzez złożenie żądania w postępowaniu sądowym, lub zawezwanie do próby ugodowej (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że zasadne jest stanowisko strony pozwanej, że jedynie pierwsze zgłoszenie szkody, zawierające pierwotnie określone roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie, którego powód dokonał pismem z dnia 2 kwietnia 2015 r., było relewantne prawnie w świetle omawianego przepisu. Zatem w konsekwencji decydujące znaczenia dla ustalenia początku biegu terminu przedawnienia od nowa było doręczenie decyzji z dnia 18 maja 2015 r., do czego Sąd Odwoławczy odniósł się już powyżej.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazuje, że jak wynikało z art. 819 § 4 k.c., bieg przedawnienia zaczyna się od nowa z chwilą, gdy ubezpieczyciel na piśmie poinformuje uprawnionego z umowy ubezpieczenia o tym, że przyznał albo odmówił spełnienia świadczenia na jego rzecz. W judykaturze słusznie się podnosi, że oświadczenie takie tylko wtedy będzie miało moc prawną, jeżeli: zostaną w nim opisane okoliczności i podstawa normatywna uzasadniająca zaniechanie wypłaty odszkodowania oraz pouczenie o możliwości dochodzenia uprawnień na drodze sądowej (art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej Dz.U. Nr 124, poz. 1151), a nadto definitywnie zakończy postępowanie, które unormowano w 16 ust. 1 ustawy i art. 817 § 2 k.c., dotyczące ustalenia istnienia i wysokości roszczenia. O tym, które z oświadczeń ubezpieczyciela noszą ten ostatni walor, decyduje treść stosunku ubezpieczenia stron. Tę kreują m.in. postanowienia OWU, w oparciu o które, co miało miejsce również w niniejszej sprawie, można przyznać uprawnionemu prawo żądania od ubezpieczyciela, aby na drodze wewnętrznego trybu odwoławczego zweryfikował swoją wcześniejszą odmowę i wydał ostateczną decyzję odnośnie roszczenia umownego (§ 15 ust. 6 i ust. 7 OWU, k. 113 i akta szkody). W takiej sytuacji, co słusznie podnosi się w orzecznictwie, w zależności od tego czy ubezpieczony skorzysta, albo zaniecha zainicjowania powyższej procedury, postępowanie likwidacyjne zakończy się odpowiednio z chwilą wydania drugiego albo pierwszego oświadczenia, o jakim mowa w zdaniu poprzednim. (patrz: wyrok SN z 20 listopada 2014 r. V CSK 5/14V CSK 5/14)

W rozpoznawanej sprawie powód nie skorzystał z trybu odwoławczego w ramach postępowania likwidacyjnego. Po zgłoszeniu pismem z dnia 2 kwietnia 2015r. pozwanemu Ubezpieczycielowi szkody i przeprowadzeniu przez niego czynności likwidacyjnych, doszło do wydania w dniu 18 maja 2015 r. decyzji uwzględniającej roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienie co do kwoty 2000 zł i odmowie spełnienia pozostałych żądań. Należy stwierdzić, że decyzja ta była prawnie skuteczna, gdyż sporządzono ją w formie pisemnej, zawierała uzasadnienie faktyczne i prawne oraz informację o możliwości dochodzenia roszczenia w postępowaniu wewnętrznym i sądowym, a tym samym spełniała wymogi z art. 16 ust. 3 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej Z treści uzasadnienia pozwu (co już zostało podniesione powyżej) wynika także, że została powodowi, działającemu przez profesjonalnego pełnomocnika, doręczona w dniu 18 maja 2015 r.. Powód nie skorzystał z możliwości przeprowadzenia wewnętrznego trybu odwoławczego, w ogóle nie odnosząc się i nie kwestionując decyzji ubezpieczyciela. W przewidzianym w OWU terminie 30 dni nie złożył wniosku o ponowne rozpatrzenie swojego żądania (§ 15 ust. 7 OWU).

Podsumowując, pismo pozwanego z dnia 18 maja 2015 r. miało charakter kończący postępowanie likwidacyjne, powód zgodnie ze swoim oświadczeniem wynikającym z uzasadnienia pozwu zapoznał się z jego treścią („otrzymał”) w dniu

18 maja 2015 r., wobec czego od tego dnia należało liczyć na nowo bieg terminu przedawnienia. Na datę wytoczenia powództwa w dniu 21 maja 2018 r. roszczenia powoda były przedawnione. Pozwany podniósł skutecznie zarzut przedawnienia, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd Okręgowy, uwzględniając apelację pozwanego, na podstawie art.386§ 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie i orzekł jak w punkcie I. wyroku. Natomiast, wobec bezzasadności zarzutów powoda jego apelacja podlegała oddaleniu a to na podstawie art.385 k.p.c. (punkt II. wyroku).

Zarówno o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji jak i o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Koszty procesu objęły koszty zastępstwa procesowego pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 4) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. 2018 r. poz. 265) – zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł.

Koszty postępowania apelacyjnego stanowią ustalone na podstawie § 2 pkt 4) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. 2018 r. poz. 265) wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 900 zł (według wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji powoda) oraz opłata od apelacji pozwanego w kwocie 32 zł.